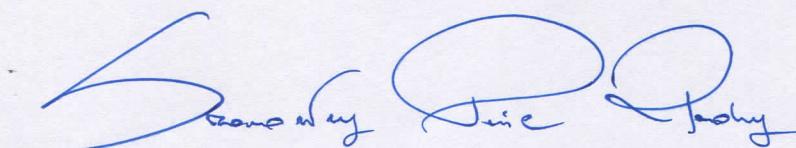


Kalisz, dn. 17.05.2016r.

SA.003.25.2016

**Pan
Dariusz Grodziński
Radny Rady Miejskiej
Kalisza**



W związku z wieloma wątpliwościami zawartymi w treści Pańskiej interpelacji z dnia 28 kwietnia 2016 r. potwierdzam, że z dniem 01 maja 2016 r. z rozkładu jazdy kaliskiego PKS został wycofany kurs dalekobieżny do Zielonej Góry oraz mający zdecydowanie krótszą tradycję kurs do Torunia (przedłużany w okresie wakacyjnym do Gdańska).

Jak słusznie Pan zauważa PKS w Kaliszu Sp. z o.o. rzeczywiście podlega samorządowi Miasta Kalisza, niemniej jednak jego działalność prowadzona jest na warunkach rynkowych,

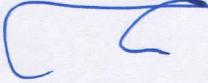
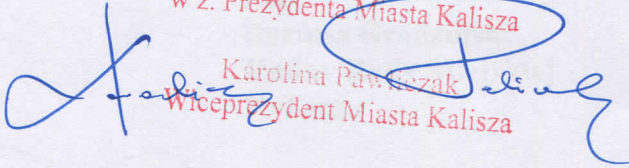
a podejmowane decyzje muszą opierać się na rachunku ekonomicznym. Tymczasem wbrew Pańskim błędnym informacjom i spostrzeżeniom żaden z tych kursów ani nie cieszył się większym zainteresowaniem mieszkańców Miasta Kalisza, ani tym bardziej nie generował - uzasadniającego jego dalsze utrzymywanie - wyniku finansowego. Dla potwierdzenia tej tezy pozwolę sobie tylko poinformować Pana Radnego, że w roku 2015 r. kurs do Zielonej Góry wygenerował stratę w wysokości 243.759,74 PLN. Niewiele lepszy wyniki finansowy przyniósł kurs do Torunia / Gdańska, który w 2015 r. wygenerował stratę w wysokości 211.960,60 PLN. Reasumując, przychody ze sprzedanych biletów nie tylko nie pokrywały średnich kosztów wozokilometra, ale nie pokrywały minimum kosztów zmiennych tj.: paliwa, wynagrodzenia kierowców, opłat drogowych, wjazdów na dworce, zużytego ogumienia i napraw autobusów.

Pragnę podkreślić, że jako Prezydentowi Miasta jest mi szczególnie przykro z powodu takich decyzji, wiem jednak że zostały one podjęte przez Zarząd Spółki „z konieczności”, po bardzo wnikliwej analizie sprawy nie tylko w aspekcie ekonomicznym, ale też społecznym.

Zwracam uwagę, o czym z pewnością doskonale powinien Pan wiedzieć jako radny, a wcześniej Wiceprezydent odpowiedzialny m.in. za komunikację, iż Spółka PKS w Kaliszu wskutek - w moim odczuciu - złego zarządzania w latach 2010-2014 ma problemy finansowe, które odciskają piętno na jej obecnej kondycji finansowej. Utrzymywanie nierentownych linii, a już szczególnie uruchamianie nowych, z czym mieliśmy do czynienia w przypadku tras do Zakopanego i Świeradowa sytuację tę mogłoby tylko pogłębiać, prowadząc firmę ku upadłości. W tym kontekście – odnosząc się do Pana obaw w zakresie możliwej utraty Pracy przez kierowców - pragnę jedynie przypomnieć, że jeszcze 01 stycznia 2011 r. w nadzorowanej przez Pana – jako wiceprezydenta odpowiedzialnego za komunikację - spółce PKS w Kaliszu zatrudnionych było 266 pracowników, podczas gdy grudniu 2014 r. pozostało ich ledwie 109.

Mając na uwadze powyższe uprzejmie informuję, że na chwilę obecną nie widzę możliwości przywrócenia być może mających długą historię czy „prestizowych” kursów dalekobieżnych do Zielonej Góry i Torunia / Gdańska, gdyż są one niepopularne, nierentowne i niezasadne ekonomicznie.

Jednocześnie pragnę uspokoić Pana Radnego, że na pewno „nie dowie się” Pan o likwidacji kursów do Poznania czy też Wrocławia, gdyż takich planów najzwyczajniej nie ma.



w z. Prezydenta Miasta Kalisza
Karolina Pawliczak
Wiceprezydent Miasta Kalisza

Kalisz, dn. 28 kwietnia 2016 roku

Dariusz Grodziński
Radny Rady Miejskiej Kalisza

URZĄD MIEJSKI W KALISZU
KANCLERIA RADY MIEJSKIEJ

WPL. DNIA 28. KWI. 2016

Nr kor.
Ilość zał. Podpis.

URZĄD MIEJSKI W KALISZU
SEKRETARIAT WICEPREZYSTENTA

WPL. DNIA 29. KWI. 2016

Nr kor.
Ilość zał. Podpis.

Sz. P.

Grzegorz Sapiński
Prezydent Miasta Kalisza

INTERPELACJA

Zgodnie z §70 Statutu Miasta Kalisza składam interpelację w sprawie likwidacji dalekobieżnych kursów PKS.

Z informacji podanej na stronie internetowej PKS Kalisz, a więc spółki podległej samorządowi, wynika, że od 1 maja zlikwidowane zostaną trzy linie dalekobieżne. Dwie z nich – do Zielonej Góry i Torunia – mają bardzo długą tradycję. Pasażerowie chwalili sobie te kursy. Oba przez lata przynosiły przewoźnikowi, jak wynika z moich informacji, zyski oraz podnosiły prestiż Kalisza, łącząc je ze sporymi i istotnymi ośrodkami. Co więcej, kurs do Torunia był niezwykle ważny dla sporej grupy kaliskich studentów, kształcących się w mieście Kopernika. Sensownych alternatyw dla tej linii żacy właściwie nie mają. Do wyboru mają połączenia przy kilku przesiadkach albo autostop. Średni sposób, by absolwentów toruńskich uczelni zachęcić do powrotu do Kalisza. Dodatkowo nie będzie uruchomionej przez nas linii do Gdańska, która zapewniała bezpośredni dojazd nad morze. To była idealna propozycja na wakacje.

Panie prezydencie, samorząd jest po to, aby służyć mieszkańcom. A odcinanie ich od kolejnych dóbr nie przystoi żadnemu włodarzowi. Może niedługo dowiemy się, że zlikwidowane będą także linie do Poznania i Wrocławia? Niestety ta informacja wydaje mi się prawdopodobna, bo dotychczasowe działania pokazują, że miasto dąży do likwidacji PKS-u.

Drodzy włodarze, czy macie świadomość, że przez wasze działania kilkudziesięciu kierowców pozostanie bez pracy? Czy macie świadomość, że wielu studentów będzie musiało poświęcić niemal całą dzień, aby wrócić z uczelni do Kalisza i odwrotnie? Czy wreszcie macie świadomość tego, że odcinając Kalisz od świata obniżacie znacząco jego rangę na arenie ogólnopolskiej?

Mając powyższe na uwadze proszę o przywrócenie rzeczonych kursów dla dobra mieszkańców i rangi Kalisza.

Z wyrazami szacunku



Dariusz Grodziński
Radny Rady Miejskiej Kalisza